

# Ataki na dziennikarzy w Turcji

W Turcji dziennikarzom grożą nie tylko aresztowania ze strony rządu, ale także coraz częstsze pobicia i ataki, także ze strony uzbrojonych napastników.

Ostatni z takich poważniejszych ataków miał miejsce w tureckim mieście Balıkesir, gdzie próbowano zabić wydawcę strony informacyjnej Yenigun. Dwóch mężczyzn na motocyklu w kaskach, otworzyło ogień do wydawcy Leventa Uysala, kiedy ten opuszczał dom z żoną. Wystrzelili kiedy zaczęli gwałtownie przyspieszać motocyklem. Na szczęście tylko jedna kula sięgnęła celu, trafiając go w stopę.

Dziennikarz, pomimo działalności policji w tej sprawie, czuje się porzucony na pastwę losu przez władzę. Burmistrz miasta w ogóle nie zainteresował się jego sytuacją. Tej postawy nie tłumaczy, że Uysal był krytyczny wobec niego. To może nawet budzić podejrzenia. „Mam nadzieję, że nie okażą się prawdziwe”, twierdzi Uysal.

Przemoc wobec dziennikarzy niepokoi też Harlema Desira, który pełni funkcję przedstawiciela do spraw wolności prasy w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Od maja w Turcji miało miejsce sześć ataków na dziennikarzy. „Musimy zatrzymać ten trend i zapewnić bezpieczne środowisko dziennikarzom, żeby mogli kontynuować swoją pracę bez przeszkód”, twierdzi Desir. Domaga się od władz poważnego podejścia do sprawy Uysala.

Finansowana przez Komisję Europejską, agencja prasowa Bianet mówi aż o dziesięciu przypadkach ataków na dziennikarzy w pierwszej połowie 2019 roku. Z tego trzech dziennikarzy zginęło. Te ataki wydarzają się w atmosferze narastającej wrogości rządu wobec niezależnych dziennikarzy, którym od

zawsze groziły aresztowania, ale nasiliły się po puczu w 2016 roku. Turcja zajmuje 157 miejsce pod względem wolności mediów na 180 krajów objętych rankingiem World Press Freedom Index. Nie pomagają też listy międzynarodowego środowiska dziennikarskiego do prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana domagające się osądzenia osób odpowiedzialnych za napaści na dziennikarzy. (j)

źródło: [Qantara](#)